

NASZA DIECEZJA

OPOLE 21/636

Neoprezbiterzy 2004

W sobotę 29 maja o godz. 10.00 w katedrze pw. Świętego Krzyża w Opolu biskup opolski abp Alfons Nossol udzieli święceń kapłańskich tegorocznym absolwentom Wyższego Seminarium Duchownego i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Święcenia kapłańskie przyjmie piętnastu diakonów. Są to:

Ks. Paweł Bembenek – pochodzi z parafii św. Jana Chrzciciela w Raciborzu. Jest synem Teresy i Zdzisława Bembenków, ma brata. Ukończył Technikum Mechaniczne, a studia teologiczne zakończył obroną pracy magisterskiej pt. „Koncepcja wolności w myśli Józefa Tischnera”. Jego hobby to: proza i współczesna poezja, sport i muzyka. Praktykę duszpasterską odbył w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku.

Ks. Wojciech Czekala – pochodzi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku. Jest synem Genowefy i Jana. Ma dwoje rodzeństwa: Magdalę i Andrzeja. Ukończył Liceum Zawodowe w Kluczborku ze specjalnością: mechanik pojazdów samochodowych. Jego szczególną pasją jest gra w szachy. Pracę magisterską napisał na temat: „Liturgiczny wymiar katechezy szkolnej”. Praktykę duszpasterską odbył w Zawadzkiem, w parafii Świętej Rodziny.

Ks. Bartłomiej Krajewski – pochodzi z parafii św. Michała w Wierzbniku. Jest synem Anny i Tadeusza Krajewskich, ma siostrę Agnieszkę. Ukończył Liceum Ekonomiczne w Grodkowie. Wędrowanie po górach zalicza do ulubionych zajęć. Pracę magisterską napisał z prawa kanonicznego, jej tematem jest „Rozgrzeszenie wielu penitentów bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej”. Praktykę duszpasterską zrealizował w parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach.

Ks. Daniel Leśniak – pochodzi z parafii pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie, ale mieszka na terenie parafii śś. Piotra i Pawła. Jest synem Sylwii i Stefana, ma siostrę Ewę i brata Artura. Ukończył liceum w Nysie. Zajmuję się pracą z osobami niesłyszącymi. Pracę magisterską poświęcił własnie swojej pasji – jej tytuł brzmi: „Wpływ głuchoty na kształtowanie się osobowości i religijności osób niesłyszących”. W związku z tym praktykę duszpasterską mógł odbyć tylko w parafii Świętego Krzyża w Raciborzu Studziennej, pod okiem diecezjalnego duszpasterza osób niesłyszących, ks. prałata Jana Szywalskiego.

Ks. Andrzej Mazurek – pochodzi z parafii św. Marii Magdaleny w Łambinowicach. Jego rodzicami są Antonina i Eugeniusz Mazurkowie, ma siostrę Alicję. Ukończył szkołę średnią w Zespole Szkół Mechanicznych w Nysie. Jego hobby to piłka nożna i tenis stołowy. Obronił pracę magisterską pt. „Życie religijne w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Łambinowice”. Praktykę duszpasterską zrealizował w parafii św. Mikołaja w Krapkowicach.

Ks. Wojciech Modelski – pochodzi z Opola, z parafii pw. Przemienienia Pańskiego. Jego rodzicami są Alicja i Jerzy. Ma siostrę Marcelę. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Opolu. Jego hobby to: sport, literatura (zwłaszcza gatunki fantasy i science fiction) oraz muzyka. Pracę magisterską napisał na temat związany ze swoją pasją, jej tytuł brzmi: „Przeciwdziałanie podstawowym zagrożeniom sportu. Studium teologiczno-moralne”. Jako diakon praktykował w parafii Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach.

Ks. Krystian Muszalik – pochodzi z parafii św. Elżbiety w Kluczu. Jest synem Małgorzaty i Horsta. Ma brata Adriana, który jest księdzem (obecnie wikariuszem w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Opolu Nowej Wsi Królewskiej). Ukończył Liceum Elektryczne w Strzelcach Opolskich. W wolnych chwilach lubi uprawiać turystykę rowerową. Interesuje się również muzyką organową. Pracę magisterską napisał na temat: „Eucharystia szczytem celebracji chrześcijańskiej komunii w świetle listu apostołskiego *Oriente Lumen* Jana Pawła II”. Praktykę

duszpasterską odbył w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzeniu Wielkim.

Ks. Piotr Ochoński – z parafii św. Wawrzyńca w Głucholazach, syn Lidii i Jerzego. Ma dwie siostry – Annę i Agnieszkę. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Głucholazach. Interesuje się literaturą, zwłaszcza książką religijną, i muzyką klasyczną. Lubi też podróże i wędrowki górskie – co nie powinno dziwić – zważywszy, że pochodzi z miasta niemal w górach położonego. Pracę magisterską napisał z teologii biblijnej na temat: „Cudowny połów ryb (Łk 5, 1–11). Studium lingwistyczno-egzegetyczne”. Praktykę duszpasterską odbył w parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Przyworach Opolskich.

Ks. Jarosław Ostrowski – pochodzi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kluczborku. Jego rodzicami są Karolina i Wacław Ostrowscy. Ukończył Technikum Elektryczne w Opolu. W rubryce hobby napisał: lubię spotkania z nowymi ludźmi, lubię nowe wyzwania, grać w piłkę nożną, pływać i chodzić po górach. „Doświadczenie Boga na podstawie

dokończenie na str. 22



fot. Krzysztof Świdorski

dokończenie ze str. 21

Neoprezbiterzy 2004

polskich publikacji Ladislausa Borosa” – to tytuł jego pracy magisterskiej. Praktykę duszpasterską odbył w parafii św. Antoniego w Zdieszowicach.

Ks. Janusz Podzielny – syn Urszuli i Teodora, ma brata Michała. Pochodzi z parafii pw. Bożego Ciała w Oleśnie. Tam też ukończył Liceum Ogólnokształcące. Cieszy się dużym autorytetem wśród braci kleryckiej, która powierzyła mu funkcję dziekana alumnów! Ks. Janusz ma szerokie zainteresowania. Lubi bowiem turystykę górską i rowerową, podróże; interesuje się także motoryzacją i informatyką. Jego hobby to również biblistyka i teologia moralna. Stąd też temat jego pracy magisterskiej brzmiał: „Opowiadanie o sędzi nad narodami (Mt 25, 31–46). Studium lingwistyczno-egzegetyczne”. Jako diakon praktykę duszpasterską miał w parafii pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie.

Ks. Sylwester Pruski – pochodzi z parafii pw. Narodze-

nia NMP w Bodzanowicach. Jest synem Agaty i Piotra. Ma dwie siostry: Joannę i Katarzynę. Ukończył Liceum Handlowe w Oleśnie. Ma rozliczne hobby: słuchanie muzyki klasycznej („i nie tylko klasycznej” – dodaje), interesuje go też muzyka liturgiczna i źródła liturgii oraz języki obce. Pracę magisterską napisał na temat: „Związane ze śmiercią wierzenia i zwyczaje o charakterze ludowym występujące na Śląsku Górnym”. Praktykę diaconską odbywał w parafii katedralnej w Opolu.

Ks. Grzegorz Sonnek – pochodzi z parafii pw. św. Wacława w Krzanowicach. Jest synem Gerdy i Jerzego, ma dwie siostry: Alicję i Joannę. Wykształcenie średnie zdobył w Niższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Legnicy. Jego hobby to jazda konna i książki religijne, których tematyka związana jest z liturgią. Połączył zatem przyjemne z pożytecznym i temat pracy magisterskiej po-

święcił „Życiu religijnemu w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Krzanowice”. Praktykę duszpasterską odbył w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Biedrzychowicach.

Ks. Marcin Szewczuk – syn Józefy i Stanisława Szewczuków, pochodzi z parafii św. Anny w Niemysłowicach. Ma siostrę Małgorzatę. Ukończył Liceum Zawodowe w Prudniku. Jego hobby to muzyka, Internet, jazda rowerem. Studia teologiczne zakończył obroną pracy magisterskiej na temat „Aktualność cnót życia codziennego”. Praktykę duszpasterską zrealizował w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Opolu.

Ks. Mariusz Wajman – syn Lidii i Henryka, pochodzi z parafii pw. św. Rocha w Tułowicach. Ma brata Sławomira i siostrę Aleksandrę. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Niemodlinie. Interesuje go harcerstwo, tury-

styka rowerowa, literatura (nie tylko teologiczna), muzyka klasyczna i... liturgika. Do tego pozostaje dodać już tylko temat pracy magisterskiej ks. Mariusza pt. „Absolutyzacja charakteru ofiarniczego Eucharystii w ujęciu Ruchu Arcybiskupa Lefebvre’a”. Praktykę duszpasterską odbył w parafii pw. św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Kędzierzynie-Koźlu.

Ks. Jacek Wilczyński – syn Stanisławy i śp. Jana. Ma brata Mariusza. Pochodzi z parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Pomorzowicach. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Głubczycach. Interesuje go życie, działalność i posługa duszpasterska Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Jego hobby jest muzyka klasyczna. Pracę magisterską pisał na temat: „Duszpasterska wizja Kościoła w świetle *Novo millennio ineunte*”. Praktykował duszpasterstwo w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach Otmęcie.

„Niech nic was nie odłączy...”



Diakoni diecezji gliwickiej i opolskiej z bpem Pawłem Stobrawą i księżmi moderatorami

W uroczystość św. Stanisława ze Szczepanowa, patrona Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, 8 maja br., w kościele seminaryjno-akademickim odbyły się święcenia diakonatu. Braciom klerykom z diecezji gliwickiej i opolskiej święceń tych udzielił opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. Były to pierwsze święcenia diakonatu w pasterskiej posłudze bpa Pawła.

Święcenia diakonatu przyjęło 18 alumnów z obu diecezji. Z naszej diecezji nowymi diakonami zostali: Krzysztof Jan Bytomski z parafii św. Wacława w Krzanowicach, Paweł Dubowik z parafii św. Jerzego w Podlesiu, Piotr Janaszczak z parafii św. Katarzyny w Opolu Groszowicach, Jarosław Karpa z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Piotrowce, Przemysław Seń z parafii św. Michała w Karłowicach (diecezja wrocławska), Maciej Skóra z parafii Wniebowzięcia NMP w Raclawicach Śląskich i Marek Sojka z parafii św. Jadwigi w Szonowie.

Zwracając się do nowo wyświęconych diakonów, bp Paweł Stobrawa powiedział: „Jeśli chcecie zanieść Ewangelię współczesnemu światu, możecie tego dokonać przez modlitwę” i życzył im – „Niech nic was nie odłączy od Chrystusowej miłości, która w dniu chrztu została rozlana w waszych sercach”.

z.

fot. Krzysztof Świdorski

PERŁY SŁOWA (48)

Śpiewali hymny Bogu

„Pretorzy kazali zedrzyć z nich szaty i siec ich różgami.

Po wymierzeniu wielu razów wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikom, aby ich dobrze pilnowali. Otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakął im nogi w dyby. O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali”
(Dz 16,22-25).

Narzekamy na naszych stróżów prawa i nasz wymiar sprawiedliwości. Nieraz mamy uzasadnione powody ku temu. Ale to przecie nic nowego pod stoń-

cem. Kilka zdań przytoczonych na wstępie to relacja sprzed prawie dwóch tysięcy lat. Owszem, niepokój w mieście był (rzecz dzieje się w Filipii). Ukarano jednak nie tych, którzy wszczęli rozruch. Zastosowano wobec nich środki niewspółmierne do rzekomego zagrożenia. Zlekceważono prawo (co zresztą później Paweł wykorzysta na swoją korzyść). Nie mówiąc o tym, że tak całkiem zwyczajnie zrobiono krzywdę niewinnym ludziom. A ci skrzywdzeni ludzie nie robią z tego problemu. Modlą się, śpiewają. Ich postawa uspokaja innych. Widać, że za sprawieni. W czym? W znoszeniu przeciwności – powiesz. Bez wątplenia tak. I tu warto sięgnąć do jednego z Listów

Pawła: „Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdziści razów bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu” (2 Kor 11,23-25). Zatem uwięzienie w Filipii nie mogło ani zaskoczyć Pawła i jego towarzyszy, ani ich złamać. Nawet w zły nastrój ich nie wprowadziło. Czy to jednak tylko sprawa obycia się z kłopotami, trudnościami i niebezpieczeństwami? Otóż nie tylko. Paweł wędruje przez miasta i całe krainy, gnany wewnętrzną potrzebą mówienia, świadczenia o zmar-

twychwstaniu Jezusa. Więcej – o obecności Zmartwychwstałego w życiu. W jego, Pawła, życiu. W życiu świata, który zajęty swoimi sprawami, nie dostrzega tej dyskretnej, a zarazem potężnej obecności. Paweł sam tego doświadczył na sobie. Zatem nie tylko wie, o czym mówi, ale ta obecność jest jego siłą. A przecież Paweł nie widział pustego grobu, nie przeżył radości dnia zmartwychwstania, nie był ani w Wieczerniku, ani w Emaus, gdy Jezus przyszedł do swoich. Zresztą – on w ogóle do ich grona wtedy nie należał. Podobnie jak my. Czyżbyśmy więc i my mogli Zmartwychwstałego spotkać?

KS. TOMASZ HORAK

ZAPRASZAMY

na odpust w „Coenaculum”

W sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w sanktuarium „Coenaculum” w Winowie odbędą się w poniedziałek 31 maja uroczystości odpustowe. Rozpoczną się one nabożeństwem majowym o godz. 18.00. O godz. 18.30 zostanie odprawiona uroczysta Suma odpustowa. Dzień ten jest świętem Matek Szentszackich.

na XV Festiwal Młodych w Medjugorje

Parafia Długomiłowice organizuje wyjazd na XV Festiwal Młodych, który odbędzie się w pierwszym tygodniu sierpnia (31.07-9.08) w Medjugorje. Jest to międzynarodowe spotkanie młodzieży w formie atrakcyjnie prowadzonych rekolekcji. Program umożliwia udział w tym wydarzeniu, a jednocześnie daje okazję pobytu w wielu ciekawych miejscach, także nad Adriatykiem. Zapraszamy młodzież naszej diecezji (i nie tylko) do wzięcia udziału w pielgrzymce, która jest organizowana już po raz czwarty. Wszelkich informacji udziela parafia Długomiłowice pod nr. tel. (77) 4820611.

Cena pielgrzymki: 450 zł + 90 euro (płatne na terenie Chorwacji).

na pielgrzymkę po Kresach

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Kluczborku oraz TMLiKPW Oddział Miłośników Kołomyi „Pokucie” we Wrocławiu organizują XI Ogólnopolską Pielgrzymkę-Wycieczkę Kresowiaków i sympatyków do środowisk polskich na pięknych terenach Pogórza Karpackiego, Pokucia, Bukowiny i na Zakarpaciu. Odwiedzanymi miej-

scami będą m.in. Łanowice, Sambor, Drohobycz, Użgorod, Jasinie, Czerniowce, Chocim, Kamieniec Podolski, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Kołomyja, Stanisławów, Halicz, Rohatyn i Lwów. Pielgrzymka odbędzie się od 20 do 31 sierpnia. Koszt pielgrzymki wynosi 280 złotych i 20 dolarów – na pokrycie transportu, opłaty na Ukrainie, w tym niektóre wstępy, przewodnicy w ośmiu miastach, parkingi i dwa obiady w restauracjach. Zgłoszenia wraz z pierwszą ratą wpłaty (140 zł) przekazem

pocztowym należy składać od 25 maja do 15 czerwca. Pozostała kwota płatna do 30 czerwca. Koszty noclegu z kolacją i śniadaniem u parafian lub przy kościele oraz w bazie turystycznej w Użgorodzie pokrywa na miejscu uczestnik pielgrzymki. Zainteresowani udziałem w pielgrzymce otrzymają szczegółowe informacje pod numerem telefonu w Kluczborku: (77) 418 21 51 – rano do godz. 9.00 lub wieczorem po godz. 20.00.

na rekolekcje do muzyków kościelnych

Tegoroczne spotkanie rekolekcyjne dla muzyków kościelnych odbędzie się od 5 do 7 lipca w sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim – w ośrodku rekolekcyjno-ekumenicznym. Koszt trzydniowego pobytu wynosi 100 złotych. Zgłoszenia udziału w rekolekcjach należy składać w kurialnym referacie ds. muzyki kościelnej lub w Studium Muzyki Kościelnej w Opolu. Wystarczy informacja telefoniczna: tel. (77) 44 11 509. Podczas rekolekcji będzie m. in. okazja do dyskusji nad „Regulaminem dla organistów diecezji polskiej”, którego odnowienie przygotowywane jest w ramach trwającego I Synodu Diecezji Opolskiej.



W twierdzy w Kamieńcu Podolskim

foto. ks. Zbigniew Zalewski

OPOLE

W REGIONIE

Staroście strzeleckiemu cofnięto rekomendację

W przeddzień naszego wejścia do Unii Europejskiej z budynku Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich zniknęło na trzy dni godło państwowe. Czy było to działanie celowe, czy, jak mówi starosta Gerhard Matheja, było spowodowane brakiem nadzoru nad osobami wieszającymi tablice na starostwie, wyjaśnia strzelecka prokuratura. Wniosek w tej sprawie do prokuratury złożył wojewoda, Elżbieta Rutkowska. Mimo że starosta Gerhard Matheja przeproszał wielokrotnie społeczeństwo za pośrednictwem mediów, nie zdjęto to z niego odpowiedzialności za zaistniały incydent. Ostatecznie postawę starosty potępił Zarząd Powiatowy Mniejszości Niemieckiej w Strzelcach Opolskich i cofnął mu rekomendację, co prawdopodobnie spowoduje odejście Gerhada Mathei ze stanowiska starosty.

Zbyszko Bednorz profesorem

Senat Uniwersytetu Opolskiego po wprowadzeniu do statutu uczelni poprawki umożliwiającej nadawanie osobom zasłużonym tytułu profesora honorowego, postanowił tym tytułem uhonorować najwybitniejszego pisarza, eseistę i publicystę Śląska Opolskiego, Zbyszko Bednorza. Uroczyste nadanie pierwszego w dziejach uczelni tytułu profesora honorowego Zbyszko Bednorzowi odbędzie się 28 kwietnia 2004 roku.

Bardzo kulturalne Dni Opola

W ramach Dni Opola, odbywających się od 7 do 9 maja br., w amfiteatrze wystąpiła Opera Śląska w Bytomiu z „Baronem cygańskim”, Kasia Kowalska śpiewała na stadionie „Gwardia”, na placu Wolności i na ulicy Krakowskiej wystąpiły teatry uliczne z Opola, Brzegu i Bielawy, a na rynku w niedzielę 120 rycerzy stoczyło bitwę, po której zespół The Celtic Folk śpiewał celtyckie pieśni. Przez całe niedzielne popołudnie na placu Wolności pracownicy i artyści związani z Galerią Sztuki Współczesnej wprowadzali zainteresowanych w tajniki sztuk plastycznych, pokazywali, jak można rzeźbić, malować obrazy czy tkąć artystyczne gobeliny. Także w niedzielę późnym wieczorem w miejscu legendarnie związanym ze św. Wojciechem, przed kościołem Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha, opolski Teatr Lalki i Aktora wystawił „Misterium drogi św. Wojciecha”, spektakl przedstawiający życie Świętego od jego narodzin do męczeńskiej śmierci. Opolanie licznie zgromadzili się przed kościołem na Górcy, by podczas dwugodzinnego spektaklu w pięknej scenerii zabytkowej zabudowy kościoła i charakterystycznych schodów prowadzących do niego uczestniczyć w misterium drogi misyjnej patrona zjednoczonej Europy.

Ze skargami do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Siedziba Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu mieści się przy ulicy Kośnego 70, w budynku będącym własnością Skarbu Państwa a pozostającym w trwałym zarządzie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu powołany został 1 stycznia 2004 r. na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 kwietnia 2003 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich sądów administracyjnych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu zatrudnia pięćdziesiąt osób, w tym pięciu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, czterech sędziów WSA, pięciu asesorów sądowych i czterech referendarzy sądowych. Pozostałe 32 osoby to urzędnicy sądowi i pracownicy obsługi.

Budynek WSA w Opolu



fot. Jerzy Stemplewski

I Wydział Orzeczniczy, którego przewodniczącym jest prezes WSA sędzia NSA Gerard Czech, zajmuje się sprawami podatkowymi.

II Wydział Orzeczniczy, któremu przewodniczy wiceprezes WSA sędzia NSA Roman Ciągiewicz, rozpatruje sprawy ogólnoadministracyjne, między innymi z zakresu budownictwa, działalności gospodarczej, gospodarki wodnej, zagospodarowania przestrzennego, spraw mieszkaniowych, samorządu terytorialnego, pomocy społecznej, zatrudnienia, kombatanów, funduszy emerytalnych, ubezpieczeń zdrowotnych.

Wydział Informacji Sądowej – jego przewodniczącym i równocześnie rzecznikiem prasowym jest sędzia NSA dr Artur Mudreci – ma za zadanie udostępnianie informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej – bip.opole.wsa.gov.pl – a także ułatwianie kontaktu obywatela z sądem. Zainteresowani mogą w tym Wydziale uzyskać informacje o stanie spraw oraz zapoznać się z aktami, ponadto mogą dowiedzieć się o zakresie przyznawania prawa pomocy oraz o środkach odwoławczych przysługujących od wyroków i postanowień wydawanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Siedziba WSA w Opolu jest nowoczesnym i funkcjonalnym budynkiem, dostępnym dla osób niepełnosprawnych, wyposażonym w podjazd i windę. Na parterze w holu głównym znajduje się tablica informacyjna, która zawiera wykaz wydziałów i innych jednostek organizacyjnych z oznaczeniem pomieszczeń, tutaj też znajduje się tablica obwieszeń sądowych. Na parterze znajduje się Biuro Podawcze i kasa Sądu.

Skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego może być wniesiona przez każdego, kto ma w tym interes prawny (a także przez prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz organizację społeczną) – art. 50 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz U nr 153, poz. 1270) w terminie 30 dni od dnia otrzymania rozstrzygnięcia w danej sprawie, a z którym to rozstrzygnięciem nie zgadzamy się; uznajemy je za niewłaściwe.

(s.)



Dni Paschalne w Duszpasterstwie RESURREXIT

Już po raz czwarty Duszpasterstwo Akademickie RESURREXIT świętowało Dni Paschalne. W gronie studentów przypominaliśmy o wydarzeniu Paschy Jezusa, czyli Jego przejścia ze śmierci do życia. Te dni nawiązują do nazwy duszpasterstwa (resurrexit łac. „zmarłychwstał”).

DA RESURREXIT jest jednym z trzech opolskich duszpasterstw (obok „Xaverianum” i „Cegielni”). Nasze zaproszenia kierujemy do opolskich studentów, którzy pragną na nowo odkrywać i pogłębiać własną wiarę. Spotkania organizowane są w dwóch miejscach: w kościele na ul. Drzymały 1a i w kościele na Górcie na pl. Kopernika 12 (por. www.resurrexit.prv.pl).

Przygotowania do Dni Paschalnych trwały długo: zbieraliśmy pomysły, zapraszaliśmy gości, tworzyły się różne grupy, robiono zakupy, zajmowano się dekoracją i ćwiczeniem śpiewów (w duszpasterstwie działają dwa muzyczne zespoły).

Tegoroczne Dni Paschalne trwały od 26 do 29 kwietnia i był to czas pełen radości, uśmiechu przy pięknej kwietniowej pogodzie. Pierwszego wieczoru udaliśmy się wraz ze „Starym Dobrym Małżeństwem” w daleką, magiczną podróż do Leluchowa, gdzie swym skrzydłem musnął nas bieszczadzki anioł.

Plusy Natury na 107,9 FM



W każdy czwartek po godz. 15.00 w Radiu Plus Opole zapraszamy na program Plusy Natury. Jest to program o mniej lub bardziej kontrowersyjnych sprawach, zawsze na żywo. Patronem ekologów jest św. Franciszek, a ekologiem prowadzącym program – Artur Pieczarka. W audycji spotykają się przyrodnicy, naukowcy, teolodzy, rolnicy i cała grupa ludzi, którzy zajmują się ochroną naszej planety. Więcej na stronie www.rdo.pl/eko Tam można posłuchać fragmentów audycji i zamieścić swoją opinię.

SYLWIA HEISIG

OPOLE

KRONIKA DIECEZJI

Harcerze uczcili swego patrona

27 kwietnia br. w kościele św. Aleksego w Opolu harcerki i harcerze środowiska opolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej uczestniczyli we Mszy św. odprawionej z okazji dorocznego wspomnienia św. Jerzego, patrona światowego skautingu. Eucharystię celebrował i słowo Boże wygłosił ks. harcmistrz Adam Leszczyński, kapelan Górnośląskiego Okręgu ZHR.

Otwarte Seminarium

Tradycyjny dzień otwartych drzwi w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu odbył się w pierwszym dniu maja. Dom wspólnoty klerycznej odwiedziło tym razem 1080 chłopców i dziewcząt z 68 parafii diecezji gliwickiej i opolskiej.

Pieszko do Winowa

Około trzystu pątników wyruszyło 1 maja br. z katedry Świętego Krzyża w Opolu z pieszą pielgrzymką do sanktuarium „Coenaculum” w Winowie. Po drodze pielgrzymi wstąpili do kościoła św. Józefa w Opolu Szczepanowicach, gdzie wysłuchali konferencji wygłoszonej przez ks. Antoniego Kaltbacha. Pielgrzymka zakończyła się nabożeństwem majowym w Winowie. Była to dziękczynna pielgrzymka w 40. rocznicę ukonstytuowania się polskiej prowincji sióstr szenszackich.

Motorowy zawrót głowy

W kościele Wniebowzięcia NMP w Raciborzu spotkało się około 120 motocyklistów. Eucharystię sprawował ks. Ginter Kurowski, który też poświęcił nowe motocykle. Po liturgii motocykliści wzięli udział w tradycyjnym spotkaniu. „Była to już siódma Msza św. odprawiona na rozpoczęcie sezonu w intencji motocyklistów” – wyjaśnia Andrzej Złoczowski, organizator spotkań motocyklistów w Raciborzu. Do uczestników spotkania pasterskie pozdrowienia i błogosławieństwo przesłał metropolita górnośląski abp Damian Zimoń. Andrzej Złoczowski już dziś zaprasza wszystkich motocyklistów Opolszczyzny na pielgrzymkę do sanktuarium na Górze Świętej Anny, która odbędzie się 8 sierpnia!

Festiwal w Studzionce

Nabożeństwem majowym przy leśnej kaplicy „Studzionka” w Dąbrówce Łubniańskiej, które prowadzili miejscowy proboszcz ks. Jerzy Wybraniec i ks. Helmut Piechota z Jełowej, rozpoczął się 3 maja br. III Festiwal Pieśni Maryjnej „Studzionka 2004”. Wystąpiło w nim 14 zespołów i solistów. W kategorii zespołów jury przyznało pierwsze miejsce scholi z Jełowej, natomiast wśród solistów Jagodzie Pustelniak z Moszczanki. Nagrodę Grand Prix (kopię figurki Matki Bożej ze Studzionki) przyznawaną przez jury i publiczność otrzymała dziewięcioletnia Żaneta Nowak z Kotorza Wielkiego. Organizatorem festiwalu jest parafia pw. św. Bartłomieja w Jełowej i Łubniański Ośrodek Kultury.

Caritas wobec nowych wyzwań

Od 4 do 6 maja br. w Ośrodku Formacyjno-Wypoczynkowym „Skowronek” w Głuchołazach odbyła się Ogólnopolska Konferencja Księży Dyrektorów Caritas Diecezjalnych. Było to pierwsze tego typu spotkanie po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej.



„Jest to nasze coroczne wiosenne spotkanie, w którym biorą udział dyrektorzy diecezjalnych oddziałów Caritas. Zastanawialiśmy się nad organizacją kolonii dla dzieci i m.in., jak korzystać ze środków pomocowych Unii Europejskiej” – wyjaśnia ks. Wojciech Łazewski, dyrektor Caritas Polska. Podkreślił również, że podjęto dyskusję nad najbliższymi akcjami Caritas związanymi z Tygodniem Miłosierdzia i Wigilijnym Dzielaniem Pomocy Dzieciom.

Oprócz dyskusji nad programem pracy Caritas w Polsce, wiele miejsce poświęcono wyzwaniom stojącym przed pracą charytatywną Kościoła w Polsce po wstąpieniu do Unii Europejskiej.

Caritas instytucją pełnego zaufania

Wśród licznych gości znalazł się ks. Ireneusz Bradtke, dyrektor Caritas Diecezji Gdańskiej, który podkreślił rolę Caritas w służbie osób najbardziej potrzebujących pomocy. „Dostaliśmy ostatnio największy prezent. Fundacja Dobroczynności Atlas wybudowała dla nas piękne hospicjum. To jest dowód, że Caritas jest instytucją pełnego zaufania. To zaufanie, jakim cieszy się Caritas w Polsce jeszcze bardziej w tym momencie nas mobilizuje do dalszej pracy, zwłaszcza w obliczu wysokiego bezrobocia i szerzącej się biedy” – powiedział ks. Bradtke i dodał, że „wzorem dla nas jest na pewno współpraca Caritas Diecezji Opolskiej z Caritas w Europie Zachodniej”.

Podczas trzydniowej konferencji dawało się wyczuć pewną radość z faktu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. „W przypadku Caritas oznacza to mniej uznaniowości, a więcej merytoryczności w uzyskiwaniu środków finansowych na zadania publiczne wykonywane przez Caritas” – uważa ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej. Caritas bowiem cieszy się ogromnym zaufaniem i poparciem społeczeństwa, natomiast wiele projektów Caritas dotąd rozbijało się o humory urzędnicze organów administracji



Zdjęcia: ks. Zbigniew Zalewski

Ośrodek Formacyjno-Wypoczynkowy „Skowronek” w Głuchołazach

państwowej i ich przekonania światopoglądowe.

O wakacjach i nowych możliwościach

W trakcie dyskusji poświęconej akcji wakacyjnej podkreślono, że każdego roku z wypoczynku organizowanego przez Caritas korzysta 90 tysięcy dzieci i młodzieży. Postanowiono też pod koniec tegorocznych wakacji zorganizować w Sopocie po raz pierwszy festiwal piosenki wakacyjnej, w którym udział weźmie około 500 dzieci z całej Polski. Wydarzenie to będzie dobrą okazją do zaprezentowania tytanicznej pracy diecezjalnych Caritas przy organizacji kolonii dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin.

Niewątpliwą nowością jest możliwość, że diecezjalne Caritas będą uczestniczyć w rozdziale

nadwyżek żywności z magazynów Unii Europejskiej. Bardzo wiele miejsca poświęcono nabywaniu przez diecezjalne Caritas statusu organizacji pożytku publicznego. „Przypomniano, że na podstawie ustawy »O stosunku Państwa do Kościoła« zarówno osoby fizyczne, jak i prawne mogą odpisywać 100 procent darowizn przekazanych na cele charytatywne od podstawy opodatkowania” – wyjaśnia ks. Arnold Drechsler.

Uczestnicy spotkania zauważyli, że oprócz dotychczasowego sposobu działania Caritas polegającego na doraznej pomocy i indywidualnym przekazywaniu darów osobom lub instytucjom, pojawi się nowa metoda pracy na tzw. projektach. Rozwiązania strukturalne będą mogły liczyć na większe i bardziej systematyczne wsparcie finansowe.

W trakcie konferencji poinformowano również, że Caritas z ofiar wiernych zebranych przed kościołami w całej Polsce buduje poliklinikę w Karbali w Iraku. Jej budowa zostanie zakończona we wrześniu br.

Z uczestnikami konferencji spotkał się opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił słowo Boże. Ksiądz Biskup zachęcił ich do wytrwałości w dziełach Caritas nawet w sytuacji braku wdzięczności i uznania ze strony wiernych, a nawet własnego biskupa. Uczestnicy konferencji zapoznali się także z formami pracy Caritas Diecezji Opolskiej, odwiedzając m.in. Centrum Opieki Palliatywnej i Warsztaty Terapii Zajęciowej w Starych Siołkowicach oraz powstające Centrum Balneologiczne w Kamieniu Śląskim.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



Podczas konferencji zastanawiano się jak korzystać ze środków pomocowych Unii Europejskiej

Szczyty wiejskich domów

Gible to śląska nazwa szczytów domów. Jak mogą one być piękne i różnorodne – uprzytomniła nam Elżbieta Wijas-Grocholska. Myślę, że po obejrzeniu przygotowanej przez nią wystawy w Muzeum Wsi Opolskiej będziemy częściej podnosić głowę i szukać wzrokiem tych oryginalnych, ozdobnych części budynków.

O szczytach domów wiejskich autorka wystawy, na którą składają się fotografie, plansze i gipsowe repliki detali architektonicznych, mówi „okna wystawowe”, bo nie tylko zwieńczają frontową ścianę zwróconą najczęściej w stronę ulicy, ale swoją architekturą i detalami zdobniczymi informują dla kogo dom był budowany. Na domu należącym do ewangelika w szczytowej niszy usytuowana była figura któregoś z Ewangelistów, dom rodziny żydowskiej miał gwiazdę Dawida, a katolicy umieszczali krzyż, Matkę Bożą bądź postaci świętych. Pomysłodawczynią wystawy i autorką zdjęć jest Elżbieta Wijas-Grocholska, repliki detali architektonicznych wykonali uczniowie Liceum Zawodowego o specjalności renowator zabytków architektury w ZSB w Opolu.

– Pokazane na wystawie szczyty domów jeszcze istnieją, ale nie wiadomo jak długo jeszcze będą ozdabiały wiejską zabudowę, czy nie zginą pod warstwą styropianu ocieplającego budynek albo zmieniają swój kształt i ornamentykę

przy okazji wymiany okien. Wchodząc do Unii Europejskiej, należy pamiętać, że te dawne domy to dziedzictwo kulturowe Śląska, naszej ziemi rodzinnej. W krajach Europy Zachodniej istnieją stowarzyszenia mające na celu zachowanie tradycyjnego krajobrazu wsi z jego typową dla danego regionu zabudową. U nas, o ile dom nie jest wpisany do rejestru zabytków, nie podlega żadnej ochronie konserwatorskiej – mówiła Elżbieta Wijas-Grocholska na otwarciu wystawy, na której obejrzeć można było fotografie szczytów murowanych, drewnianych, murowanych z grzbietem, krzyżowych, swajcercachów, szczytów ze stiukowymi ozdobami, z wnękami, z kapliczkami, z otworami dla sów.

Młodzież podczas wernisażu swojej wystawy

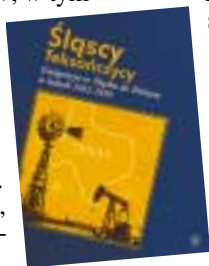


foto. Jerzy Stemplewski

Śląscy Teksańczycy

W 150. rocznicę założenia Panny Marii – pierwszej osady Ślązaków emigrantów w Teksasie w Wydawnictwie Świętego Krzyża ukazało się tłumaczenie wydanej pięć lat temu książki „Silesian Profiles. Polish Immigration to Texas in the 1850s”. Książka ta powstała dzięki wieloletniemu trudowi Silesian Profiles Committee, w którego skład wchodzi: Janet Dawson Ebron, John Warren Beard, Katherine Korus Beard, Cheryl Lynn Highley i Mary Ann Moczygemba Watson. Członkowie komitetu przez wiele lat gromadzili dokumentację dotyczącą emigrantów z Górnego Śląska do Teksasu. Plonem tej mrowczej pracy jest 69 sylwetek emigrantów, w tym o Leopolda Moczygemby – tego, który zaprosił pierwszą grupę swoich braci i ziomków za ocean.

W książce czytelnik znajdzie szczegółowe dane biograficzne tych, którzy wyemigrowali z naszej ziemi w połowie XIX wieku, oraz metryki chrześciane ich dzieci. Oprócz tego są tam krótkie historie rodzinne, listy, wspomnienia, zdjęcia, a nawet znaki, jakimi rodziny znaczyły swoje stada bydła.



Przyznaję, że nie umiem odnieść się do tej książki z chłodnym obiektywizmem. Bo kto raz spotkał się z potomkami śląskich emigrantów i zobaczył, jak oni traktują ziemię swoich przodków (w czym zasługa przede wszystkim ks. Franka Kurzaja), ten już nie będzie potrafił bez sentymentu myśleć o tej historii, która zaczęła się półtora wieku temu. A przede wszystkim o tych ludziach, którzy z tak ogromnym pietyzmem pielęgnują swoją historię rodzinną.

W Polsce wydawnictwa o charakterze genealogicznym dotyczą głównie znacznie większych rodów. Również dlatego jest to książka unikatowa. Kto wie – może wielu z nas na jej kartach odnajdzie swoich dalekich krewnych?

ANDRZEJ KERNER

* *Śląscy Teksańczycy. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1852–1859. Opracowanie dokonane przez Silesian Profiles Committee. Tłumaczenie: ks. Wojciech Reisch. Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 2004, s. 213.*

Autorka ma nadzieję, że wystawa ta zwróci uwagę na piękno i oryginalność dawnych szczytów domów wiejskich, jak i na możliwość ich renowacji przez absolwentów ZSB w Opolu. Zaprosiła na otwarcie wystawy Stefana Pencaka z synem Dariuszem ze Złotogłowic, którzy z dużym pietyzmem obchodzą się ze swoim prawie stuletnim domem, odnawiają go z wielką uwagą, by nie zatracić jego dawnego kształtu i elementów dekoracyjnych. Wystawę „Gible, czyli szczyty dawnych domów wiejskich” oglądać można każdego dnia oprócz poniedziałków w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, ul. Wrocławska 174.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

CZWARTA RANO

Glossa

Pierwszy majowy tydzień roku 2004 w naszym województwie upłynął znów pod znakiem walki o symbole. To już norma. Kilku skinheadów-nacjonalistów podjęto na Górze Świętej Anny raczej nieudaną próbę spalania zniechęconej niebieskiej flagi z dwunastoma gwiazdkami. Próba była nieudana, bo łyse biedactwa obute w przyciężkie buciki kupiły (albo pozyskały w inny sposób) unijną flagę ze sztucznego materiału, który nie chciał się palić, a tylko się topił. Jednak antyunijny trud kilku przyjezdnych skinów został wynagrodzony. Media miały co pokazywać i o czym pisać. Mimo brązowej solidarności kołacze się we mnie pytanie: czy naprawdę warto co roku pokazywać tę garstkę, która przyjeżdża właśnie po to, żeby ich obfotografowano i opisano?

Następna afera o sprawy symboliczno-historyczne, którą wyłowił niezamordowany w tej dziedzinie poseł ruchu katolicko-narodowego Jerzy Czerwiński, to passusy z książki „Glossariusz regionalny”. To sprawa poważniejsza. Z całego szumu wokół tej sprawy nie jest dla mnie do końca zrozumiałe, dlaczego za treści umieszczone w książce ma odpowiadać nie autor i wydawca, ale sponsor? I to sponsor, którego zaufania nadużyto w procesie powstawania książki? Sęk w tym, że tym sponsorem jest urząd marszałkowski. A to oznacza dobrą okazję do politycznych rozgrywek.

Uważam, że zbliżamy się do niebezpiecznej granicy w ciągłym zajmowaniu się symbolami, pomnikami i niemądrymi sformułowaniami młodych i starych historyków. Emocje wokół sfery symbolicznej zostały ostatnio w naszym regionie tak rozgrzane, że politykom się wydaje, iż pora piec własną pieczeń na tym ognisku. Tymczasem jedynym efektem będzie gorzki smak popiołu w ustach.

Kiedy historia i symbole stają się najważniejszym orężem w walce politycznej i argumentem w pozyskiwaniu skołatanych wyborców, to mówię: pas. Naprawdę wolę, jak o historii mówią i piszą historycy.

PIOTR ZABRZAŃSKI

PANORAMA PARAFII

Zdaniem Proboszcza



foto. ARC

Ks. Herman Mandok

proboszcz parafii pw. św. Floriana w Maciowakrzy, wicedziekan dekanatu Kietrz.

Zależy mi na tym, żeby moi parafianie mieli trochę więcej odwagi, bo niestety Ślązak to ma taki charakter, że zawsze cicho siedzi. Chodzi mi o to, żeby mieli odwagę wyjść naprzeciw nowym wyzwaniom, które na nas czekają. Mamy wolność, ale to nie znaczy, że mamy nic nie robić. Musimy być aktywni. Bo jak nie, to znowu będziemy, Ślązaków, ktoś po głowie tłuki, jak to zawsze w historii bywało.

Do tego potrzeba, żebyśmy byli mniej podejrzliwi względem siebie. Niestety, ludzie sami do siebie się uprzedzają, przez długie lata noszą w sobie te uprzedzenia a efektem jest nieufność i podejrzliwość. A ktoż zna całą prawdę o człowieku? Tylko Pan Bóg.

Dobrze by było, gdyby ludzie więcej zwracali uwagę na dobra duchowe, bo ta nieustanna pogonia za dobrami materialnymi prowadzi tylko do chciwości i zawiści. Myślę na przykład o tym, żeby moi parafianie chcieli zobaczyć i przeżyć coś więcej. Trzeba czasami wyrwać się na chwilę ze swojego świata, zobaczyć inne miejsca, innych ludzi.

Chciałbym podziękować starszym parafianom, u których znajduję zrozumienie, pomoc i wsparcie duchowe. Można sobie tylko życzyć, żeby młodsze pokolenia też tak współpracowały w naszej wspólnocie.

gość **Opole**
niedzielnym

Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1
45-051 Opole,
tel./fax (77) 454 64 72
Zespół: Andrzej Kerner, ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@goscniedzielny.pl

PARAFIA W MACIOWAKRZU

Z dawna pod opieką św. Floriana

Parafia Maciowakrze (dekanat Kietrz) należy do najstarszych w diecezji opolskiej. Pierwsza pewna wiadomość pochodzi z roku 1223, ale istnieją przypuszczenia, że kościół we wsi istniał już w okolicach roku 1100.

Następną ważną datą jest rok 1264. Wówczas bp Tomasz przekazał parafię i kościół cystersom z Rud. Pozostawał on ich własnością aż do sekularyzacji w roku 1810, ale nawet potem eks-cystersi byli tutejszymi proboszczami. Drugi kościół – drewniany – zbudowano tu w roku 1662. Dziełem opata i proboszcza Augustyna Rennera jest barokowy kościół pw. św. Floriana w Maciowakrzy – wzniesiony w latach 1772–73. Jest to trzeci kościół w ciągu wieków wybudowany w Maciowakrzy, poważnie zniszczony był podczas działań wojennych w roku 1945. Wewnętrzne zdobienia tego kościoła są dziełem mistrza malarstwa barokowego Franciszka Sebastiniego. W kościele zachowała się także stara romańska chrzcielnica. Kościół nosi wezwanie św. Floriana, i to od początku. Jest to ciekawe o tyle, że cystersi nadawali swoim kościołom wezwania maryjne.

Wszystko ma być tip-top

Do parafii należą oprócz wsi Maciowakrze również Dobrosławice, Koza i Szczyty. W sumie parafia liczy 620 mieszkańców.

Od dziewięciu lat proboszczem w parafii Maciowakrze jest ks. Herman Mandok, który zastąpił na tym stanowisku ks. Zygmunta Widziaka. Ks. Mandok zaznacza, że jest Ślązakiem z dziada pradziada i jeszcze zanim w Katowicach rozpoczęto starania o uzna-

nie narodowości śląskiej, kazał sobie wpisać ją podczas formalności meldunkowych w urzędzie gminy w Pawłowiczkach. Mówi, że wymaga od siebie i od innych. – U mnie wszystko musi być tip-top, łącznie ze sprawami liturgii. Może nie wszystkim się to podoba – dodaje. Nie ukrywa trudności, jakie spotykają go w pracy duszpasterskiej, choć nie jest typem człowieka, którego załamywałyby przeszkody. – Ja mam podobno temperament po mojej babce. To była mocna kobieta, taka „siekiera” – dodaje. Za największy mankament życia parafialnego uznaje brak zaangażowania średniego pokolenia w życie kościelne. – Większości z nich po prostu nie ma, bo pracują na Zachodzie – mówi proboszcz. Niestety, bierne postawy rodziców przejmują również dzieci. Choć uczestnictwo w niedzielnej Mszy jest spore, to już z frekwencji w dni powszednie ksiądz nie jest zadowolony. – Mężczyźni uważają, że Kościół to sprawa kobiet, więc nie ma ich w tygodniu

w kościele, a w niedzielę nie bardzo angażują się liturgię, stojąc na chórze – mówi ks. Mandok.

Przypomniane obietnice

Proboszcz wprowadził kilka nowych punktów w życie liturgiczne parafii. W roku 2000 po raz pierwszy odbyła się procesja w dzień św. Urbana. Większość tutejszych mieszkańców to rolnicy. – A co trzeci murarz – dodaje ks. Mandok. Przed każdą Mszą odmawiany jest też obecnie Różaniec, który prowadzi pani Rita, pomagająca także księdzu proboszczowi na plebanii. W niedzielę przed Mszą śpiewane są Godzinki. A po południu odprawiane nieszpory. – Przypomniałem ludziom, cośmy krzyczeli i obiecywali Papieżowi na Górze Świętej Anny – mówi proboszcz. Ks. Herman Mandok wprowadził również Godzinę Świętą w I czwartek miesiąca, nabożeństwo do Serca Maryi w I sobotę, Koronkę do Miłosierdzia Bożego. – Może parafianie mają przesyt, bo ksiądz ciągle coś wymyśla – dodaje z nutką autoironii proboszcz z Maciowakrza. Kulturowane są także procesje podczas Dni Krzyżowych.

Mimo trudnych czasów udało się jednak przeprowadzić sporo prac renowacyjnych: otynkowanie kościoła, generalny remont starych organów, malowanie wnętrza świątyni. Obecnie robione są sedilia. – Wszystkie te inwestycje były możliwe głównie dzięki kilku ofiarodawcom, którzy podarowali parafii spore sumy – informuje ks. Herman Mandok. Na renowację czekają także freski Sebastiniego. To jednak wielki wydatek i ksiądz proboszcz marzy, że uda się przeprowadzić te prace we współpracy z nyską uczelnią na której istnieje kierunek konserwacja zabytków.

ANDRZEJ KERNER



foto. Andrzej Kerner